

DZIENNIK KRAKOWSKIEJ KONGREGACJI KUPIECKIEJ



DZIENNIK POLSKI

// 30 MARCA 2024 r. // BEZPŁATNY DODATEK

Jarmark Wielkanocny – wydarzenie, które buduje dobrą markę Krakowa

Na Rynku Głównym w Krakowie trwa tradycyjny Jarmark Wielkanocny organizowany przez Krakowską Kongregację Kupiecką oraz firmę Artim sp. z o.o. Na 84 stoiskach odwiedzający mogą skosztować przysmaków z Polski, jak i Węgier czy Litwy. Wystawcy oferują także artykuły świąteczne: palmy, koszyczki, pisanki czy stroiki.

Jarmark Wielkanocny potrwa do 1 kwietnia. Ta organizowana cyklicznie inicjatywa na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń, które przyciągają liczne grono mieszkańców i turystów. Wydarzenie, które łączy się z przygotowaniem do świąt wielkanocnych, odwołuje się także do obrzędów, regionalnych tradycji, folkloru Małopolski i dzielnic Krakowa. Buduje dobrą markę miasta.

Jarmark Wielkanocny 2024 otwarto w sobotę 23 marca na Rynku Głównym w Krakowie. Oficjalną formułę otwarcia z estrady pod Wieżą Ratuszową wygłosił prof. Andrzej Kulig, wiceprezydent Krakowa. Na otwarcie wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy”.

W otwarciu uczestniczyli m.in. zastępca prezydenta Krakowa Bogusław Kośmider, archiprezbiter Bazyliki Mariackiej ks. inf. Dariusz Raś oraz prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej Wiesław Jopek. Goście honorowi przeszli spacerem przez Jarmark, a prof. Andrzej Kulig na dobrą wróżbę w nadchodzących wyborach na prezydenta Krakowa dostał podkówkę szczęścia od kowala Grzegorza Wróbla, który prowadzi kuznię na Jarmarku Wielkanocnym.

Na Jarmarku Wielkanocnym działają 82 kioski handlowe oferujące towar z naszego regionu, jak również z innych miast Polski. W tegorocznej edycji wydarzenia prezentują się także wystawcy z zagranicy, m.in.: z Litwy, Ukrainy, Słowacji i Węgier. Produkty oferowane przez kupców to przede wszystkim artykuły świąteczne: stroiki, koszyki, palmy, świeczki, pisanki, ręcznie malowana porcelana, obrusy, serwetki, plecionki, wyroby z ekologicznego drewna, wałki oraz piątki. Ponadto na prośbę



Otwarcie Jarmarku Wielkanocnego 2024. Uroczę solistki z Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiacy” wręczyły wiceprezydentowi Krakowa Andrzejowi Kuligowi świąteczną palmę

wiceprezydenta Andrzeja Kuliga organizatorzy udostępniłi dwa kioski dla przedsiębiorców z remontowanych ulic Zwierzynieckiej i Kościuszki.

W ramach pomocy walczącej Ukrainie organizatorzy udostępniłi bezpłatne stoisko przeznaczone dla Miasta Zaprzyjżnionego Kijowa oraz miejsca targowe dla instytucji charytatywnych. W tym roku swoje wyroby prezentują m.in.: Polski Związek Głuchych, Katolickie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i ich Przyjaciół „Klika”, Stawiamy na Łapy, Stowarzyszenie Pomocy Socjalnej Gaudium et Spes Warsztaty Terapii Zajęciowej, Fundacja Człowiek dla Zwierząt, Wolontariat św. Eliasza i Domu Seniora, Fundacja L' Arche. Dochód ze sprzedaży produktów i ozdób świątecznych na tych stoiskach zasilił budżety tych instytucji.

Bogata jest też oferta małej gastronomii z polskimi potrawami z grilla, z pierogami wg staropolskich receptur. Jest stoisko serwujące m.in.: żurek, kwaśnicę, zupę pomidorową, czosnkową, dyniową, barszcz ukraiński, grochówkę oraz gryzibową. Można skosztować pajdę chleba ze smalcem, masłem czosnkowym, boczkiem, cebulą i ogórkiem. Są też zapiekanki, szaszłyki, burgery, sery holenderskie, przyprawy i kiełbasy węgierskie, sery góralskie,

węgierskie kurtoszo-kołaczki, langosze, litewskie wędliny i ciemny chleb, miody i wyroby pszczelarskie, herbaty z różnych regionów świata, lizaki, orzechy prażone, migdały, słonecznik, bakalie, owoce w czekoladzie, ciasta domowe, tradycyjne słodczyce tureckie, chleby oraz tradycyjne pierniki i krówki rzemieślnicze.

Organizatorzy starają się, by przed samymi świętami punkty małej gastronomii oferowały przynajmniej jedną potrawę związaną z Wielkanocą. Jak co roku można też odwiedzić kuznię, w której odbywają się pokazy kowalstwa. Tam też można nabyć podkówkę ze swoim imieniem.

Święcenie wielkanocnych palm przy św. Wojciechu

Do Krakowa przyjechały grupy obrzędowe z całej Małopolski, by na Jarmarku Wielkanocnym zaprezentować obrzędy związane z Niedzielą Palmową. Zebrały się przy Barbakanie, a następnie barwny korowód z pucherokami na czele przeszedł spod Bramy Floriańskiej w kierunku kościoła św. Wojciecha na Rynku Głównym.

– Liturgia Niedzieli Palmowej jest pamiątką uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy pięć dni przed Jego ukrzyżowaniem – mówił do uczestników uroczystości ks. inf. Dariusz

Raś, archiprezbiter Bazyliki Mariackiej. – Jak podają Ewangelisci, zgromadzone wówczas tłumy rzuciły na drogę płaszcz, gałązki oliwne i palmowe, wołając: „Hosanna Synowi Dawida: błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie”. Bardzo dziękuję za to, że kultuwujecie tradycje, że corocznie przychodzicie tu z osiołkiem i odtwarzacie z pietyzmem sceny z życia Jezusa. Dziękuję za to, że przychodzicie tu, by poświęcić wykonane własnoręcznie palmy.

Po poświęceniu palm cały korowód przeszedł pod estradę Jarmarku Wielkanocnego, na której poszczególne grupy prezentowały przygotowane przez siebie fragmenty obrzędów wielkanocnych.

Organizatorzy Jarmarku zapraszają mieszkańców Krakowa i turystów do odwiedzenia Rynku Głównego, do zakupów i degustacji. Przypominają również o dwóch wydarzeniach, które jeszcze przed nami. W sobotę 30 marca o godzinie 12 przy estradzie pod Wieżą Ratuszową odbędzie się uroczyste święcenie koszyczków wielkanocnych z udziałem władarzy miasta i Kościoła krakowskiego. Natomiast w poniedziałek 1 kwietnia o godz. 14 „Siuda Baba” będzie smarować sadzą oraz szukać swoich następczyni.

Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Wielkiej Nocy składają Krakowskim Kupcom i Czytelnikom „Dziennika Polskiego”

*Prezes,
Rada i członkowie
Krakowskiej
Kongregacji Kupieckiej*

W tym roku wypięknieje podwórze przy Garbarskiej 14

Piękniej obiekty stanowiące własność Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Przed kilku laty została odnowiona elewacja kamienicy przy ul. Garbarskiej 14. Naprawiono przy okazji dach i rynny, uporano się także z zawilgoceniem piwnic. Po wykonaniu izolacji cała kamienica jest sucha.

W ubiegłym roku władze Kongregacji przystąpiły do odnowienia elewacji kamienicy w oficynie. Budynek wzniesiono w końcu XIX wieku. Remont polegał na odnowieniu elewacji z wymianą stolarki okiennej i drzwi oraz termoizolacji elewacji tylnej i bocznej. Prace wykonała firma Jacka Węclawowicza.

Teraz czas na kolejny etap prac przy upiększaniu nieruchomości. Rozpisane zostały zapytania ofertowe na wykonanie zieleni na podwórzu kongregacyjnym. Po wycięciu spróchniałego, wielkiego jawora zacieniającego oficynę, zgodnie z zaleceniami konserwatora zieleni, należy dokonać nowych zasadzeń roślin i krzewów. Kongregacja zdecydowała też, by zielenią zamaskować ścianę garaży należących do PZU. Prawdopodobnie już w wakacje podwórze przy ul. Garbarskiej 14 zmieni się w miejsce przyjazne i ładne. (MAS)



Podwórze kongregacyjne przy ul. Garbarskiej 14 niebawem wypięknieje, zostaną tam nasadzone rośliny

Rozmowa z prezydentem Krakowa prof. Jackiem Majchrowskim

Na mądrości krakowian nigdy się nie zawiodłem



Prezydent Krakowa prof. Jacek Majchrowski

- Za kilka tygodni, po prawie 22 latach przestanie Pan zarządzać Krakowem. Myślę, że trudno było podjąć decyzję o rezygnacji z ubiegania się o kolejną kadencję w fotelu prezydenta?

- Niezupełnie, bo wie Pan - 21 i pół roku to jednak kawał czasu, to pięć kadencji, podczas których krakowianie mnie wybierali. Doszedłem jednak do wniosku, że zrezygnuję z ubiegania się o kolejną kadencję z dwóch powodów. Po pierwsze w pewnym momencie powinno się odejść samemu na własnych warunkach, a po drugie mam już lat 77. Co prawda niektórzy mówią, że Joe Biden czy papież Franciszek mają więcej lat

i rządzą, ja nie uważam, żeby to było dobre, bo kiedyś człowiek sam też musi już odpocząć. Ja już mam dosyć wstawania o szóstej czy pół do szóstej rano i siedzenia w „domu dziennego pobytu”, jak nazywam magistrat, do późnego wieczora. Poza tym warunki też zupełnie się zmieniły, mam już trochę dosyć denerwowania się politykami z centrali, z obojętnie jakiej opcji, i z radnymi tutaj. Niech ktoś inny teraz się tym zajmie.

- Jak Pan wspomina początki kariery prezydenta miasta? Jakie wyzwania stanęły wtedy przed Panem?

- Wyzwania najlepiej zobaczyc po efektach. To jest po-

wstanie zupełnie nowych dzielnic, to są nowe połączenia komunikacyjne, to są zupełnie inne przestrzenie publiczne, to są zupełnie inne szpitale miejskie, które były, jakie były, a w tej chwili mają pełne wyposażenie na europejskim poziomie. To jest Kraków z czystszyim powietrzem, to jest Kraków z pełną gospodarką śmieciową, ze spalarnią odpadów włącznie, z oczyszczalnią ścieków. Przypominam, że byliśmy jedynym miastem, z dużych miast, które miało jako pierwsze w stu procentach oczyszczane ścieki, co wpływa bezpośrednio na czystość Wisły. To jest cała masa takich rzeczy, które można by wymieniać długo.

- Mówił Pan wielokrotnie, że Kraków sprzed 21 lat i obecny, to dwa różne miasta, w których bije to samo serce. Bo Kraków ze swoim dziedzictwem i historią pozostaje niezmienny, jest symbolem naszej narodowej wspólnoty, jest własnością i dumą wszystkich Polaków. Ale z punktu widzenia mieszkańca, który tutaj na co dzień żyje, pracuje, wychowuje dzieci, rozwija swoje pasje, odpoczywa po pracy, to miasto w żadnym aspekcie nie jest podobne do miasta sprzed 20 lat. To jaki jest dzisiaj Kraków?

- Na początku była to likwidacja zapóźnień cywilizacyjnych, a potem było dopro-

wadzenie miasta do takiej metropolii europejskiej, to była Tauron Arena, to był ICE, to były takie rzeczy, które spowodowały przyływ ludzi do Krakowa. Warto zwrócić uwagę, że jesteśmy - oprócz Warszawy - jedynym z wielkich miast, które powiększyło liczbę ludności. Przybyło w tym czasie 60 tys. osób. To znaczy, że ludzie chcą tu mieszkać, bo mają tutaj wszystko, mają kulturę, mają edukacyjne zaplecze. Jak przyjeżdżają jakieś korporacje zewnętrzne czy firmy, które chcą zlokalizować swoje biura w Krakowie - np. teraz będziemy rozpoczynać budowę centrum szkoleniowego Ryanaira - to przyjeżdżają tutaj właśnie dlatego, że wiedzą, że ci pracownicy, którzy przyjadą tu z zachodu, mają pełen komfort życia.

- Przeciwnicy polityki Pana Prezydenta podnoszą jednak ciągle zarzut „zabetonowania miasta”. Ma Pan na to kontrargumenty?

- Wszystko zależy od tego, co się rozumie pod pojęciem betonowania. Czy budowa mieszkań to jest betonowanie? Jeżeli te 60 tys. osób przyjechało, to musi gdzieś mieszkać. Jeżeli chcemy, by najlepsi absolwenci uczelni zostawali tutaj, to też muszą gdzieś mieszkać. W tej chwili brakuje około 100 tys. mieszkań. Nie przekonują

mnie też postulaty o rozrastaniu się Krakowa w kierunku sąsiednich gmin. Parę lat temu zrobiliśmy ankietę, czy mieszkańcy chcą, by miasto się rozszerzało, tak jak np. Rzeszów. 83 proc. ankietowanych było temu przeciwnych.

Trzeba też pamiętać, że postawiliśmy na zieleni, czyli przeciwieństwo „betonozy”. Zakrządek stał się hitem nie tylko na skalę polską. Trzeba też pamiętać o Przylasku Rusieckim, Bagrach, pięknie zagospodarowanym zalewie Nowohuckim. Rewitalizujemy stare, zabytkowe parki, zakładamy nowe - pełnowymiarowe i te małe - kieszonkowe, które upiększają przestrzeń miejską.

Zdaję sobie sprawę, że oczekiwania mieszkańców, jeżeli chodzi o zieleni, są olbrzymie i miasto zawsze będzie krok z tyłu, ale chcę podkreślić, że nie spotkałem się z drugim miastem, które zdecydowałoby się przeznaczyć tak olbrzymie kwoty (także w latach finansowo trudniejszych) na inwestycje w zieleni.

Prawdziwą satysfakcję mam jednak z tych rozwiązań, w których jesteśmy pionierami. I tutaj od razu powiem, że jest to zasługą nie tyle urzędu i urzędników, ile przede wszystkim odwagi mieszkańców Krakowa. Przede wszystkim mam tutaj na myśli wprowadzenie zakazu palenia węgla i drewnem na terenie całego miasta. Jak do tej pory żadne inne miasto w Polsce nie zdecydowało się na taki krok. Krakowianie udowodnili, że w trosce o zdrowie nasze i kolejnych pokoleń można i warto to zrobić.

- Krakowska Kongregacja Kupaiecka zawdzięcza Panu Prezydentowi wiele wspólnych zdarzeń. W 2010 roku obchodziliśmy wielki jubileusz 600-lecia działalności. Pan jako przewodniczący Kapituły Medalu Cracoviae Merenti przyczynił się do przyznania tego wyróżnienia. Jako piąta instytucja otrzymaliśmy Złoty Medal Cracoviae Merenti. Przypomnijmy, że medal z nr. 1 otrzymał święty Jan Paweł II. I to jest jedyna osoba wyróżniona medalem tej kategorii. Nasz Kongregacyjny medal nosi numer 6. Czym zasłużyli sobie kupcy na tak wielkie wyróżnienie?

- Bez kupców i rzemieślników, szczególnie z Cechu Rzemiosł Budowlanych (ale nie tylko) Kraków nie mógłby się rozwijać. Gdyby nie kupcy, ale też uczelnie wyższe, rola

Krakowa w historii, a co za tym idzie - jego pozycja dzisiaj byłyby zupełnie inne.

- Pojawiają się napięcia na linii miasto - kupiectwo. Czasem odnosi się wrażenie, że miejscy urzędnicy nie mają pojęcia o prawdziwym życiu miasta, o problemach ludzi w nim pracujących, świadczących usługi dla mieszkańców i turystów. Przykłady można mnożyć - od ograniczenia czasu działania ogródków kawiarniowych do braku wsparcia dla tych, którzy mają lokale przy remontowanych ulicach i placach. Jak te napięcia można łagodzić?

- Trzeba w pewnym momencie wyremontować ulicę. Jak robiliśmy ul. Grodzką, przychodziły delegacje kupców z protestami. Powiedziałem wtedy, że szybciej wejdzie do sklepu ten, który idzie pieszo, a nie jedzie samochodem. Okazało się, że dziś to jedna z najbardziej handlowych ulic miasta.

Zdaję sobie sprawę, że remont ulicy odbija się bardzo mocno na dochodach właścicieli sklepów. Mam nadzieję, że w przyszłości na tyle zmienią się przepisy ustawowe, że miasto będzie mogło wpiąć finansowo takie biznesy. Teraz, niestety, nie jest to możliwe. Możemy wpiąć tylko najemców lokali gminnych, ale jest ich bardzo niewiele.

- O urząd prezydenta Krakowa w nadchodzących wyborach będzie ubiegać się aż dziewięciu kandydatów. Nie jest tajemnicą, że Pan jako następca wskazał profesora Andrzeja Kuliga. Znać się Panowie i pracujecie ze sobą z przerwami od lat 90. To dużo czasu, żeby kogoś dobrze poznać, nie dziwi więc taka decyzja, ale niespodziewanie pojawił się jako kandydat na prezydenta drugi z Pana zastępców - Jerzy Muzyk. Jest Pan zaskoczony taką sytuacją?

- Nikomu nie mogę zabronić startu, chociaż zdaję sobie sprawę, że takie rozdrobienie nie jest korzystne. Wierzę jednak, że mieszkańcy wybiorą na prezydenta osobę potrafiącą rozmawiać z każdym i szukać kompromisu, a nie taką, która reprezentuje wyłącznie podglądy jednej grupy i chce narzucić wolę swoich zwolenników całej reszcie krakowian. Na mądrości krakowian nigdy się nie zawiodłem.

- Dziękuję za rozmowę.
Marian Satała



Krakowska Kongregacja Kupaiecka 2 czerwca 2010 roku, z okazji 600-lecia działalności została uhonorowana najwyższym wyróżnieniem Miasta Krakowa - Złotym Medalem Cracoviae Merenti. Na zdjęciu medal i dyplom odbiera z rąk prezydenta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego oraz przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Józefa Pilcha prezes Kongregacji Wiesław Jopek

Kręglarski turniej w Brzesku

Do historii przeszedł już XXII Turniej Kręglarski Kupców w Brzesku o Puchar Prezesa Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, organizowany przez Oddział KKK w Brzesku, kierowanym przez prezesa Bogdan Barankę.

Honorowy patronat nad sportowymi zmaganiem objął burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, fundator pucharów w kategoriach dzieci, kobiet i mężczyzn. Fundatorem pucharów w kategorii drużynowej jest już tradycyjnie Wiesław Jopek,

prezes KKK. Dla najmłodszego uczestnika puchar ufundował Seweryn Kozub, Stowarzyszenie Be-Activ. Każdy uczestnik otrzymał upominek ufundowany przez Andrzeja Krasa, dyrektora Selgros Kraków.

W turnieju kręglarskim uczestniczyły całe rodziny z dziećmi. Do Brzeska przybyli przedstawiciele ze wszystkich oddziałów, Limanowej, Proszowic, Myślenic, Przemyśla oraz Krakowa.

Na ekranie monitora można było zobaczyć slajdy, jak z biegiem lat zmienialiśmy się

i jak wyglądała kręgielnia kiedyś, a jak dzisiaj.

Wśród dzieci zwyciężył Sergiusz Kozub (Brzesko), druga była Natalia Śmierciak (Limanowa). Wśród kobiet triumfowała Justyna Obierek z Proszowic przed Martą Bednarczyk z Limanowej, a najlepszy wynik wśród mężczyzn uzyskał Łukasz Pasierb z Brzeska, przed Wojciechem Moszyńskim z Krakowa. Drużynowo wygrała Limanowa, przed Proszowicami, Krakowem, Myślenicami, Przemyślem i Brzeskiem.



XXII Turniej Kręglarski Kupców w Brzesku o Puchar Prezesa Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej



Kupcy z Myślenic uczestniczyli m.in. w wycieczce szlakiem zamków Dolnego Śląska

Oddział KKK w Myślenicach: od wycieczek aż po Dzień Kupca

W Niedzielę Palmową Oddział KKK w Myślenicach zorganizował poraz 30. Wielkanocny Konkurs Palm w współpracy z Burmistrzem Miasta Myślenice oraz Myślenickim Ośrodkiem Kultury i Sportu. Konkursowi towarzyszyli kiermasz rękodzieła i potraw wielkanocnych.

Członkowie Oddziału w Myślenicach także organizują wycieczki krajoznawcze. W ub. roku integrowaliśmy się w Zakopanem i zorganizowaliśmy kilkudniowy wyjazd szlakiem zam-

ków Dolnego Śląska. W kwietniu br. wyjeżdżamy do Wiednia.

Dzięki zaangażowaniu Zuzanny i Zbigniewa Piwowarczyków, Jana Burkata, Krystyny Pędzisz, Małgorzaty Cichoń, Krystyny i Piotra Drabików, Jerzego Kaźnicy, Agnieszki Szymskiej i Lucyny Gowin przygotowujemy corocznie jeden z ołtarzy na Boże Ciało. W ocenie mieszkańców Myślenic jest to zwykle najpiękniej udekorowany ołtarz.

Oddział w Myślenicach organizuje również corocznie piknik integracyjny, zapraszając

członków wszystkich oddziałów KKK. Na spotkanie przyjeżdżają przedstawiciele Brzeska, Limanowej, Proszowic i Krakowa.

8 grudnia corocznie odbywa się w Myślenicach świętowanie Dnia Kupca. Rozpoczyna się mszą świętą w intencji kupców i ich rodzin, a następnie podczas uroczystej kolacji dla gości i członków KKK jest okazja do podsumowania bieżącej działalności, wręczenia odznaczeń za wkład w prace naszego oddziału i do pasowania nowych członków. (luc.gow)

Kongregacja na rajdzie samochodowym. Przejechali 366 km

Wojciech Moszyński, dyrektor Małopolskiego Cechu Optyków wygrał puchar prezesa Wiesława Jopka – główną nagrodę XI Otwartego Rajdu Samochodowego Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Rajd wystartował z Parku Strzeleckiego w Krakowie i zakończył się w miejscowości Izby koło Uścia Gorlickiego.

Zastępca prezydenta Krakowa Bogusław Kośmider, który przybył na start rajdu, życzył jego uczestnikom przede wszystkim bezpiecznej jazdy i wielu radości z podróżowania szlakiem kultury i zabytków Małopolski i Podkarpacia. Za racji tego, że start wyznaczono w Parku Strzeleckim, komandor rajdu Jacek Fortuna poprosił jednego z jego uczestników – Grzegorza Adamskiego, farynarza w Bractwie Kurkowym, by przygotował do wystrzału pistolet czarnoprochowy. Przy pomocy tego pistoletu Bogusław Kośmider dał sygnał do startu.

Pierwszy odcinek rajdu doprowadził jego uczestników do remizy OSP Kowala koło Proszowic. Tam panie z Koła Gospodyń Wiejskich, które liczy ponad 40 osób, przygotowały znakomite śniadanie z lokalnych produktów. Była jajecznicza, sery,



Uczestnicy XI Otwartego Rajdu Samochodowego Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

ogórki, papryka, pomidory rzodkiewki – wszystko z własnych upraw. Panie z KGW: Urszula Iwańska, Renata Nowak, Magdalena Miernik, Krystyna Duraj i Małgorzata Bętkowska, a także panowie Łukasz Nowak i sołtys Grzegorz Słaby ucieszyli się z wizyty uczestników rajdu w tej remizie, ale także z przybycia burmistrza Proszowic Grzegorza Cichoń, który zapraszał do odwiedzin na zrewitalizowanym rynku, w odnowionym Domu Kultury i Parku Miejskim.

Na kolejnym przystanku na Górze Bocheniec w Jadowniakach koło Brzeska na uczestni-

ków czekał burmistrz Brzeska Tomasz Latocha i prezes Oddziału KKK w Brzesku Bogdan Baranek. Dla rajdowców przygotowali prezent – książkę „Polacy w rajdach Safari” z pięknym wstępem Sobiesława Zasady.

Potem rajdowcy pomknęli do Tarnowa. Jakież piękny jest odnowiony rynek tego miasta! Startujący w rajdzie obowiązyani byli regulaminem do spaceru po centrum miasta, do zobaczenia fragmentu starych murów miasta, miejsca przy ul. Kochanowskiego, skąd wyruszył pierwszy transport polskich więźniów do KL Auschwitz, uroczego za-

ułka z pomnikiem króla Władysława Łokietka oraz bimby (jedynego ocalałego fragmentu najstarszej tarnowskiej synagogi).

Rzeszów też wypiękniał. Z Tarnowa wystarczy godzina, by dotrzeć do centrum Rzeszowa. A tam czekają np. Rzeszowskie Piwnice. Co prawda daleko im do krakowskiego podziemnego Rynku, który jest perłą w koronie Muzeum Krakowa, ale i tak przyciągają turystów.

Zachwycił wszystkich kolejny punkt na rajdowej trasie: tunel schronowy pod Górą Żarnowską w Strzyżowie. To jedyny w Polsce tunel wydrążony

dla pociągu sztabowego „Ameryka”, którym poruszał się m.in. Adolf Hitler. Do Strzyżowa przywiózł on wodza III Rzeszy 28 sierpnia 1941 roku na spotkanie z Mussolinim.

Rajdowcy zobaczyli też piękne uzdrowisko w Iwoniczu Zdroju, pełne kuracjuszy. Pojechali następnie do Dukli, by zdobyć pieczętkę potwierdzającą odwiedzinę tego miejsca w Transgranicznej Informacji Turystycznej. Kolejny etap to do miejscowości Izby. Meta znajdowała się w Restauracja&Hotel Końska Dolina. Gospodarz zapewnił, że jest właścicielem około 100 koni

i 80 krów. Dlatego też nic dziwnego, że hotelowe menu to również produkty regionalne, w tym m.in. plastry miodu.

W tym miejscu nastąpiło oficjalne zakończenie rajdu i rozdanie pucharów oraz dyplomów. Trasa rajdu liczyła 366 km. Najszybszy zawodnik pokonał ją w ciągu 6,5 godziny.

Oto generalne podsumowanie rajdu dokonane przez komandora Jacka Fortunę:

1. miejsce i puchar prezesa Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej – Wojciech Moszyński z pilotem Katarzyną Targosz,

2. miejsce i puchar prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego – Beata Kasina Moszyńska z pilotem Kazimierzem Moszyńskim,

3. miejsce i puchar posła Rafała Komarewicza – Krzysztof Bieda z pilotem Zbigniewem Tokarczykiem.

Kolejne miejsca i puchary zdobyli: Grzegorz Wygoda z pilotem Małgorzatą Wygodą, Tadeusz Plewa z pilotem Barbarą Plewą, Małgorzata Korzeniak i Lucjan Przewoźnik, Grzegorz Adamski i Monika Adamska, Maciej Żółciński, Grzegorz Mielnicki, Renata Tkaczyk i Jan Tkaczyk i Wiesław Jopek, Marian Satała i Elżbieta Skrzybalska. (MAS)

Spacerem po Jarmarku Wielkanocnym



Po otwarciu Jarmarku Wielkanocnego wiceprezydent Krakowa Andrzej Kulig zaprasza na spacer po stoiskach



Prezydent Andrzej Kulig z zainteresowaniem obejrzał stoisko naszych przyjaciół z Ukrainy



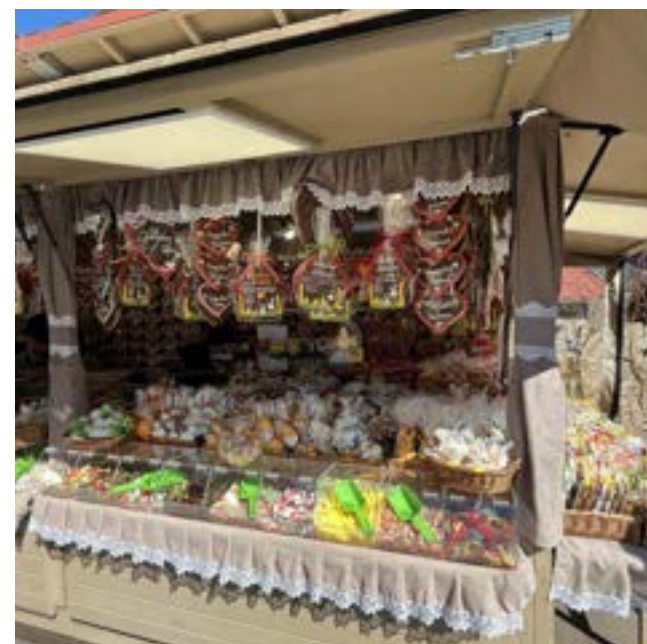
W ofercie kiermaszu znajduje się rękodzieło artystyczne - serwetki i obrusy



Kowal wręczył Andrzejowi Kuligowi podkowę na szczęście



W korowodzie palmowym uczestniczyło 28 grup regionalnych



Dużym zainteresowaniem - szczególnie wśród dzieci - cieszy się stoisko z tradycyjnymi piernikami



Archidziekan Bazyliki Mariackiej ksiądz infułat Dariusz Raś poświęcił palmy wielkanocne



Piękne pisanki oraz wyroby z wikliny można nabyć na wielu stoiskach Jarmarku Wielkanocnego



Stoisko z palmami



Każdy występ na scenie Jarmarku Wielkanocnego cieszy się ogromnym zainteresowaniem

Wesołego Alleluja!

Świąt Wielkanocnych wypełnionych radością,
życzliwością i nadzieją.
Serdecznych spotkań z bliskimi
przy świątecznym stole.
Smacznego święconego i mokrego Dyngusa!

WODOCIĄGI
Miasta Krakowa

ZDJEŃCA: MONIKA STACHNICKA-CZAPLA